

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 października 2019 r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie o sygn. akt I C 712/19 z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. przeciwko M. J., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego M. J. na rzecz powódki Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. kwotę 1.788,85 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 947 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości. Skarżący zarzucił wydanemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania poprzez błędne ustalenia stanu faktycznego i na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia apelujący zakwestionował istnienie zobowiązania, podnosząc zarzut nieistnienia roszczenia i braku legitymacji czynnej powoda. Skarżący podkreślił, że aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność istnienia zobowiązania w postaci podpisanego przez pozwanego oryginału umowy pożyczki. Ponadto pozwany wskazał, że brak jest dowodu na skuteczne doręczenie informacji o cesji wierzytelności pozwanego przez pierwotnego wierzyciela, na rzecz powodowej spółki. Apelujący podkreślił, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji załączone przez powoda dokumenty takie jak przedsądowe wezwanie do zapłaty, zawiadomienie o cesji wierzytelności, czy wyciągi z ksiąg rachunkowych nie mogą stanowić dowodu w sprawie z uwagi na brak wykazania, aby były one doręczone skarżącemu. Skarżący na końcu wniósł o zobowiązanie powoda do przedstawienia oryginalnych podpisanych przez pozwanego dokumentów świadczących o istnieniu zobowiązania.

Powód, w odpowiedzi na wniesioną przez pozwanego apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna i jako taka skutkowałą oddaleniem.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie, czyli de facto zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy wskazać, że okazały się one nietrafione. Po pierwsze, jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Po pierwsze żaden przepis prawa nie uzależnia możliwości przeprowadzenia dowodu z dokumentu, od tego, czy ów dowód został uprzednio doręczony pozwanemu przez samego powoda, zwłaszcza, że doręczeń na etapie postępowania sądowego dokonuje sam Sąd oraz w przebiegu procesu czuwa nad prawidłowością dokonywanych doręczeń dla obu stron postępowania. Idąc dalej należy wskazać, że ponownie rzecz wygląda w przypadku zawiadomienia przez powoda o cesji wierzytelności, co w ocenie skarżącego skutkowało nieważnością umowy cesji. Dłużnik nie jest stroną umowy cesji wierzytelności, nie trzeba go więc pytać o zgodę na cesję. Od tej zasady jest wyjątek przewidziany w treści art. 509 § 1 k.c. zgodnie z którym, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Oznacza to, że gdy w umowie łączącej wierzyciela z dłużnikiem wyłączono możliwość przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią, wówczas potrzebna jest zgoda dłużnika na jej zawarcie. Natomiast z okoliczności przedmiotowej sprawy w żaden sposób nie wynika, by w umowie łączącej skarżącego z pierwotnym wierzycielem takie zastrzeżenie się znalazło. W tej sytuacji zawiadomienie dłużnika o dokonanej cesji wierzytelności ma jedynie na celu uniknięcie dokonania przez dłużnika spłaty zobowiązania na rzecz poprzedniego wierzyciela. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ważności umowy cesji wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi – (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a powodem.

Idąc dalej należy wskazać, że w pewnym sensie skarżący ma rację, że powód nie przedstawił żadnego dowodu w postaci własnoręcznie podpisanego przez skarżącego dokumentu w postaci np. umowy pożyczki. Na tej podstawie apelujący kwestionował istnienie zobowiązania, jednakże również w tej mierze nie można się zgodzić ze skarżącym. W ocenie Sądu Okręgowego niepodważalnym dowodem na to, że pozwany faktycznie taką umowę zawarł, jest potwierdzenie wykonanego na rzecz skarżącego przelewu na kwotę 1.500 zł przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. tytułem „pożyczka nr fma13d” (k.49).

Należy również zauważyć, że wykonany przelew nastąpił tego samego dnia, w którym został sporządzony druk umowy pożyczki podpisanej przez pierwotnego wierzyciela, tj. w dniu 27 września 2016 r. Taki sam numer nosi również dokument umowy, która została zawarta z pozwanym. Natomiast zgodnie z art. 70 § 1 k.c. w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojście do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane - w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy.

W końcu należy również wskazać, że skarżący poza gołosłownymi twierdzeniami nie powołał żadnych dowodów na okoliczność spełnienia świadczenia. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, że istotnie jego zobowiązanie wygasło lub w jakikolwiek sposób spłacił pożyczkodawcy otrzymaną kwotę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako całkowicie bezzasadną.